

XII Spotkanie Międzynarodowego Zrzeszenia Forów IF-EPFCL pt. „Lęk, jak sprawić, żeby przemówił?”

Fragment 8. Lęk związany z kobietami

Na Wiedeń na przełomie XIX i XX w. można spojrzeć jako na inny niż wcześniej lęk związany z kobietami. *Czego one chcą?* - gdy walczą o większe prawa społeczne i polityczne? *Co się z nimi dzieje?* - gdy zgłaszają się z zagadkowym symptomem konwersyjnym, tj. dolegliwościami ciała, dla których lekarze nie potrafią znaleźć organicznej przyczyny? Wobec nowego symptomu, Freud zaproponował psychoanalizę, nowe leczenie, gdzie symptom redukuje się w efekcie ujawnienia wypartych wspomnień z dzieciństwa. Jednak redefiniując nieświadome, zbulwersował swoich współczesnych poglądem, że zarówno symptom, jak i wszelkie inne przejawy nieświadomego - sny, przeżyczenia, czynności pomyłkowe - mają sens seksualny.

Prawdopodobnie pod wpływem odkryć Freuda, artyści z przełomu wieków zaczęli prezentować kwestię erotyki w niewidziany dotąd sposób, jak np. Klimt w obrazie „Judyta z głową Holofernesa”, opartym na motywie zaczerpniętym ze Starego Testamentu. Młoda wdowa Judyta, podstępem udaje się do obozu wrogich wojsk Asyryjczyków by uwieść ich wodza. Gdy zachwycony jej urodą Holofernes chce ją posiąść, Judyta zabija go, co powoduje paniczną ucieczkę jego wojsk. Zrywając z mającą miejsce od XIV w. tradycją kościelną, wedle której Judyta reprezentowana była jako typ Maryi, matki Jezusa, Klimt zaakcentował jej twarz w stanie erotycznej satysfakcji, co wywołało skandal. [1] Rozneglizowana, trzymająca widoczną jedynie częściowo głowę Holofernesa, Judyta Klimta daleka jest od ucieleśnienia ideału matki ojczyzny, wiedzionej pragnieniem obrony Hebrajczyków przed śmiercią głodową.

Co było tak szokujące w obrazie Klimta? Czy coś z odkrytego przez Freuda podwójnego oblicza matki jako świętej vs. ladażnicy? Czy też ukazanie kobiety dominującej nad mężczyzną, czyniącej z niego obiekt swej fallicznej rozkoszy władzy? Czy nie jest tak że Judyta triumfuje, bo udało jej się przerzucić na Holofernesa lęk, związany z tym, co Lacan nazwał „destytucją podmiotową”? [2], czyli momentem, w którym podmiot czuje się redukowany do ciała jako narzędzia podbojów fallicznych Innego? Według Lacana, lęk pojawia się wtedy, gdy mowa nie może nadać znaczenia temu, czego doświadcza się w ciele i gdy podmiot ma poczucie, że niejasne pragnienie Innego celuje w jego bycie. Gdyby tak interpretować jej erotyczną satysfakcję, czy Judyta Klimta nie robi uniku wobec lęku związanego z możliwością bycia nieznanym obiektem rozkoszy Holofernesa jako Innego płci, prokurując mu śmierć jako najwyższy wymiar kastracji?

Praktykując psychoanalizę Freud odkrył, że kobiety od wieku nastoletniego mogą bezwiednie bać się pragnienia seksualnego mężczyzny, odbierając je jako napaść. Na pytanie, dlaczego tak się dzieje, można u Freuda znaleźć kilka odpowiedzi. Jedną z pierwszych była ta, że u zarania symptomu znajduje się jakieś odczucie seksualne związane z wypartym zdarzeniem z dzieciństwa, o charakterze spotkania z pragnieniem seksualnym Innego czy własnym, co ilustruje jego przypadek Emmy. [3] Pobudzenie cielesne przechodzi w lęk w związku ze stanem bezradności podmiotu, freudowskim *Hilfflosigkeit*, przełożonym przez Lacana na brak w wiedzy, która odpowiedziałaby podmiotowi na pytania, co się z nim dzieje i czego inny od niego chce? Ponadto, Freud odnotował istnienie dziecięcych teorii seksualnych, w których *coitus* jako nieznaną jest interpretowany przez agresję jako znaną, a poza tym opracował koncepcję kompleksu Edypa i związanej z nim kastracji wyobrażeniowej.

Lacan z kolei, dzięki określeniu lęku jako „typowego symptomu każdego nadejścia realnego” dla wszystkich bytów mówiących, wyszedł poza freudowskie definicje, które u mężczyzn czynią lęk afektem obawy przed kastracją jako utratą organu zjednoczenia z matką, a u kobiet afektem obawy przed utratą miłości mężczyzny jako posiadacza organu. Niemniej jednak w przypadku kobiet lokował przyczynę ich lęku w specyficznym dla nich spotkaniu z realnym płci. Z jednej strony sytuuje ono kobietę w pozycji bycia obiektem pragnienia i rozkoszy mężczyzny, a z drugiej może wystawiać ją na doświadczenie rozkoszy dodatkowej, typowo kobiecej, innej niż autoerotyczna i innej niż falliczna. Istnieje widoczny kontrast między obrazem Klimta a rzeźbą Berniniego przedstawiającą ekstazę świętej Teresy w rozkoszy wykraczającej poza falliczne posiadanie.

Z perspektywy kobiet jest trudne do przyjęcia, że dla mężczyzny, w miłości, kobieta jest podmiotem, a w pragnieniu seksualnym obiektem. Lęk u kobiety wzbudza więc po pierwsze bycie pragnioną jako obiekt nadwyżki rozkoszy, tj. jako część ciała, jak we Freudowskim przykładzie „tyłeczka młodej ślicznotki”. Po drugie, rozkosz typowo kobieca, która w przeciwieństwie do fallicznej jest nie do uchwycenia w rejestrze symbolicznym, powoduje u kobiety odczucie jej samej jako «Innej».

Według Lacana tym, co u mężczyzn pozwala odpowiedzieć na lęk wobec pragnienia Innego płci, jest to, że „obiekt może być oddany”. U mężczyzn rolę tego obiektu *a* odgrywa organ falliczny, a oddanie, o którym mowa, wiąże się z jego opadnięciem po stosunku. Ma to funkcję oddzielającą od Innego, przez co przynosi podmiotowi ulgę. Kobiecie to

opadnięcie męskiego organu może przynieść ulgę, ale nie ma ona nad tym władzy. U niej zaś nie ma innego obiektu do oddania niż ona sama. [4] Poza tym, jej własna rozkosz jej dla niej enigmatyczna, ponieważ nie powoduje jej żaden obiekt i nikt o niej nic nie wie, poza tym, że ona sama jej doświadcza. Stanowi ona więc przebranie realnego, które to realne w żaden sposób nie jest uspokajające. [5] Psychoanaliza Lacana, akcentując kwestię różnicy płci opartej na różnicy w sposobach rozkoszowania się, wprowadza więc diametralną zmianę w stosunku do psychoanalizy Freuda.

Jeśli obraz Klimta interpretować jako fantazję o władzy kobiety nad mężczyzną, to czy nie jest on jeszcze bardziej aktualny na początku XXI wieku? Dziś, w epoce, w której więzi międzyludzkie po części redukują się do relacji z obiektami konsumpcji, byłoby tego wiele przykładów. Po pierwsze tych obecnych we współczesnym języku, gdy np. młoda kobieta mówi o mężczyźnie „przeleciałam go”. Po drugie tych obserwowalnych klinicznie, gdy kobieta ma poczucie, że tryumfuje nad mężczyzną za sprawą większego portfela, intelektu, siły fizycznej czy libido albo gdy uwodzi mężczyznę przybierając atrakcyjny seksualnie wygląd, a następnie mu odmawia swojego ciała, nie zważając na realne jego seksualności.

Kobiety, które aktualnie wyznają idee feministyczne, wywołują niepokój u mężczyzn, na co wskazują badania społeczne [6] i doświadczenia kliniczne. Kwestia braku symetrii płci w seksualności wydaje się coraz trudniejsza do rozwiązania. Stała się ona politycznie niepoprawna wraz z postulatem powszechnej równości płci we wszystkich sferach życia. Wśród najbardziej radykalnych punktów widzenia idea kwestionowania różnicy płci pojawia się bardzo wyraźnie. Problem polega na tym, że kobiety płacą cenę za swoje przywiązanie do rozkoszy fallicznej, co może przekładać się na trudności w budowaniu związków i tworzeniu rodzin, a wręcz do afirmacji samotności (vide sukces piosenki Miley Cyrus „Flowers”, feministycznego manifestu pokolenia millenialsów). Pojawia się pytanie, czy ta presja społeczna wpływa na dyskurs analityczny?

Anna Wojakowska-Skiba, Warszawa, luty 2024 r.

Bibliografia i źródła inspiracji:

[1] Włoski film dokumentalny pt.: *Klimt i Schiele. Eros i Psyche.*, w reż. Michele Mally, 2018 r.

[2] Lacan, J., *Discours à l'EFP 6 décembre 1967*, Autres Ecrits, Seuil, Paris 2001.

[3] Freud, S., *Projekt naukowej psychologii*, 1895 r.

[4] Lacan, J., *Séminaire X, l'Angoisse (1962 – 1963)*, Seuil, Paris 2004.

[5] por. Soler, C., *Les affectes lacaniens*, PUF, Presses Universitaires de France, 2011, p. 44-45.

[6] por. *Badanie Ipsos i Global Institute for Women's Leadership* at King's College London:

<https://www.ipsos.com/en/international-womens-day-global-opinion-remains-committed-gender-equality-half-now-believe-it>